

Chmiel to nie tylko piwo...

Data publikacji: 15.09.2012 19:05

- Żebyś ty chmielu, na te tyczki nie laź, nie robiłbyś ty z panienek niewiast - śpiewano w dawnej Polsce na weselach. Władysław Kopaliński przypomina, że nie mogło być dawniej wesela bez piwa warzonego z chmielowych szyszek.

□

Chmiel kojarzy nam się właśnie z wyrobem piwa i z plantacjami, tymczasem jako roślina pospolita rośnie w stanie dzikim na terenach obfitujących w wilgoć i słońce, nad wodami i w lasach. W naszym otoczeniu chmiel zwyczajny – *Humulus lupulus* znalazł sobie miejsce na brzegach Wisły, na całym jej odcinku przynależnym do Śląska Cieszyńskiego. We wrześniu oglądać możemy bujne skupiska chmielowych szyszek oplatających wiele krzewów na wiślanych brzegach. Także na płotach pojawiają się nawet kilkumetrowe naręcza chmielu. - ***Od zawsze pamiętam chmielowe szyszki nad Wisłą*** – stwierdza przyrodnik, Jarosław Gil.

Joanna Jankowska, terapeutka ze Skoczowa sięgająca często do skarbnicy naturalnych zasobów lokalnego środowiska, przypomina o pozytywnym działaniu chmielu zwyczajnego. Ta znana nam roślina ma właściwości uspokajające, ale należy unikać jej pochodnych przy silnej depresji. Nalewkę z szyszek należy stosować trzy razy dziennie przy spożyciu 2 ml płynu, przy nerwicy żołądkowej należy zastosować 1,5 ml nalewki na kostce cukru.

Chmielowy kompres pomaga zwalczać żylaki. Suszone szyszki zamiast pierza w poduszce są dobre na bezsenność. Napar ze świeżego chmielu pomaga na wypryski i trudno gojące się rany. Aby skorzystać z dobrodziejstw chmielu, najlepiej skonsultować się ze specjalistą od medycyny naturalnej i zaglądnąć do literatury fachowej. Pomocny może okazać się na przykład „*Wielki zielnik medyczny*” Penelope Ody. J. Jankowska zwraca uwagę że dotykanie żywych, zwłaszcza młodych roślin / bez zabezpieczenia/ może spowodować zapalenie skóry.

Patrz: Władysław Kopaliński, Słownik mitów i tradycji kultury

Szymon Broda